

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacar w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

rok IV

Łódź, czwartek 10 lutego 1949 r.

Nr 18 (283)

Obrady na Rodosie—na martwym punkcie Żydzi nie zrezygnują z piędzi ziemi wyzwolonego Negewu

TEL-AWIW (kor. wł.). Główna uwaga kół izraelskich skoncentrowana jest obecnie wokół toczących się na Rodosie pertraktacji z delegacją egipską. Podkreśla się zwłaszcza, że możliwość przystąpienia innych państw arabskich do obrad konferencji zwiększa znacznie jej wagę.

Po ostatniej bezpośredniej wymianie zdań między delegacją izraelską a egipską stało się dla tej ostatniej jasnym, że Żydzi w żadnym wypadku nie zgodzą się, by choć pięćdziesiąt kilometrów Negewu pozostawała w ręku Egipcjan. To też całą niedzielę wykorzystali Egipcjanie dla narad wewnętrznych i omówienia swego stanowiska w następnym spotkaniu z delegacją izraelską, któremu ma przewodniczyć gen. Riley.

Tymczasem w kołach arabskich odbywają się ożywione narady na temat propozycji dra Bunche'a. Radio Ramalla ogłosiło, że Egipcjanie mogliby opuścić Negew, gdyby Izrael zezwolił na osiedlenie się na tym obszarze 200.000 uchodźców arabskich z Palestyny, przebywających obecnie w Egipcie. Oczywiście, że takie postawienie sprawy nie ma nic wspólnego z samą kwestią powrotu uchodźców do Izraela. Albowiem skoncentrowanie tej ilości Arabów na pogranicznym obszarze ma widocznie na celu oderwanie go od państwa żydowskiego.

Tymczasem premierzy Syrii i Libanu zdecydowali poprzednia wiadomość Reutera jako bzdurę państwa ze wzięli zgodę na udział w konferencji. Przyznali oni, że w czasie wczorajszego spotkania kwestia ta poważnie była omawiana, jednakże definitywnej decyzji nie powzięto, ponieważ oczekuje się dodatkowych informacji od dra Bunche'a. Podobno wysłannik dra Bunche'a ma przybyć w dniu dzisiejszym do Damaszku. Z kół nieoficjalnych podają również iż członkowie Komisji Mediacyjnej ONZ

przybędą do zainteresowanych stolic arabskich. Pobyt ich ma trwać około 6 tygodni, poczym nastąpi wspólne posiedzenie Komisji w Genewie lub na Rodosie, w którym uczestniczyć będą delegaci Izraela i państw arabskich.

Sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasa oświadczył w Kairze, że obecne obrady delegatów państw arabskich mają zastąpić posiedzenie Komisji Politycznej Ligi Arabskiej. Omawiano pozycję państw arabskich wobec Komisji Jednawczej i postanowiono nawiązać z nią współpracę. W odpowiedzi na zaproszenie dra Bunche'a państwa arabskie zastrzegają sobie prawo przystąpienia do rokowań w czasie, który uznają za stosowne. Jak podają, delegat Transjordanii nie brał udziału w obradach.

Jak podają z ostatniej chwili, spotkanie między delegacją egipską a izraelską na wyspie Rodos zostało na prośbę Egipcjan odroczone. Pragną oni naradzić się dodatkowo z d-rem Bunche'em i gen. Riley. Zdaniem Agencji Reutera między obu delegacjami doszło już do zasadniczego porozumienia w sprawie wyznaczenia ostatecznej linii demarkacyjnej w Negewie. Fakt iż gen. Riley uczestniczy w obradach

świadczy o tym, iż konferencja omawia również szczegóły techniczne. Gen. Riley ma stać na czele Komisji, która strzec będzie wypełnienia zaleceń konferencji na wyspie Rodos.

Tymczasem z Waszyngtonu donoszą o próbach interwencji ze strony Departamentu Stanu USA. Podobno rząd USA zwrócił się do Egiptu i Izraela „z prośbą o wykazanie dobrej woli w toczących się obecnie rokowaniach”. Jak wiadomo, w końcu ubiegłego tygodnia przedstawiciele Egiptu i Izraela zostali zaproszeni przez podsekretarza stanu Achesona, który odbył z nimi dłuższą rozmowę.

Prasa egipska donosi, że rząd USA zawarł porozumienie z Wielką Brytanią odnośnie rozwiązania aktualnych problemów Bliskiego Wschodu, przyczem min. Acheson „specjalną uwagę przywiązuje do Egiptu”. Gazeta „Al Micri” pisze, że „Egipt włączy się do ogólnej akcji państw arabskich w sprawie palestyńskiej”. Na ogół prasa egipska stwierdza, że atmosfera na ostatniej sesji państw arabskich „znacznie się poprawiła”. Został uchwalony nowy plan, opierający się na czynach, a nie jak dawniej na głośliwych deklaracjach.

Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych między Anglią i Izraelem

LONDYN. — Wielka Brytania postanowiła wysłać do Izraela jako swego przedstawiciela dyplomatycznego w randze ministra Aleksandra Knox Helma, który obecnie pełni funkcje ministra pełnomocnego

w Budapeszcie.

Przedstawicielem Izraela w Wielkiej Brytanii będzie Mordechaj Eliash, który reprezentował Izrael na niedawnej konferencji Rady Społeczno-Gospodarczej w Genewie.

Jaki będzie los Jerozolimy? Charakterystyczna wymiana zdań między Douglasem i Bevinem

Podaliśmy ostatnio o zniesieniu zarządu wojskowego w Jerozolimie i przejęciu władzy w mieście przez urzędy cywilne. Krok ten posiada doniosłe znaczenie polityczne jeśli idzie o przyszłość miasta. W związku z tym pozostaje również zapowiedź otwarcia inauguracyjnej sesji I-go Zgromadzenia Ustawodawczego Izraela w Jerozolimie.

W kołach arabskich gwałtownie protestuje się przeciw zarządzeniom władz izraelskich, które mające je jako dążenie do przyłączenia Jerozolimy do państwa żydowskiego.

Problem Jerozolimy należy do bardziej „skomplikowanych” ze względu na „zainteresowanie” państw zachodnich oraz Abdullahi. Pod płaszczykiem tzw. umiędzynarodowienia pragną Anglosasi przekształcić to miasto

w swą bazę. Oczywiście, że tego rodzaju „umiędzynarodowienie” z wykluczeniem udziału Związku Radzieckiego (do czego najwyraźniej zmierzają Anglosasi) całkowicie nie odpowiada uchwałom ONZ.

Żydzi nie mogą przyjąć żadnego rozwiązania kwestii Jerozolimy, które by nie brało pod uwagę ich praw do tego miasta, które by lekceważyło istnienie w nim 100-tysięcznej ludności żydowskiej, a równocześnie stwarzało by bazę dla imperializmu.

Z tego aspektu zwołanie sesji Konstytuancyjnej do Jerozolimy jest wydarzeniem politycznym, manifestacją uczuć całego Żydoństwa. Jest symbolem nierozerwalnej łączności Jerozolimy z państwem Izrael i z całym narodem żydowskim.

Posiedzenie Woj. Kom. Partii na Dolnym Śląsku

Dnia 5-go lutego odbyło się we Wrocławiu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego ZPR Haszomer Hacar. Z ramienia C. K. Partii w posiedzeniu brał udział tow. A. Poznański.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

- 1) ZPR Haszomer Hacar w obliczu zjednoczenia — ref. tow. A. Poznański.
- 2) O działalności oddziałów partyjnych — ref. tow. Boruszek.
- 3) Sprawy organizacyjne — ref. tow.

Los Żydów w Trypolitanii

TEL-AWIW (Kol Israel). Przedstawiciel żydowskich organizacji w Anglii powrócił z Trypolitanii, gdzie miał zapoznać się z sytuacją tamtejszej ludności żydowskiej. Dr Segal stwierdził, że istnieje konieczność szybkiej emigracji 30.000 Żydów trypolitańskich, którzy nie zdołali się jeszcze pod-

źwignąć z psychicznych i materialnych strat poniesionych w pogromie mającym miejsce przed trzema laty. Mimo wydatnej pomocy Jointu, sytuacja ludności żydowskiej jest ciężka a w wielu skupieniach panuje głód.

Ostateczne rezultaty wyborów

TEL-AWIW (Kol Israel). Centralna Komisja Wyborcza zakończyła swą pracę, a jej członkowie złożyli podpisy na protokołach.

Konferencja międzypartyjna ma rozdzielić dodatkowych 10 mandatów na poczet tzw. głosów rozproszonych. Przypuszczalnie Mapaj otrzyma dodatkowo trzy mandaty, Mapam dwa mandaty oraz po jednym mandacie: Centrum Ogólnosyjonistyczne, Partia Progresywna, Lista Grynbauma, rewizjoniści oraz szterniści.

Porządek dzienny Sesji Sejmu R.P.

WARSZAWA (PAP.). Porządek dzienny 54 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 10 lutego r. b. został ustalony, jak następuje:

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszportach.
2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zakładach utylizacyjnych.
3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zamianie niektórych gruntów państwowych.

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu o Straży Leśnej.

5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zakładaniu rejestrów dla statków żeglugi śródlądowej, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu oraz o ogłatach w postępowaniu, dotyczącym rejestru statków żeglugi śródlądowej.

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi.

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zakładaniu rejestrów spółdzielni, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu.

8. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw:

a) o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie dnia 26-go stycznia 1949 r.

b) o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, podpisanych w Bukareszcie dnia 10 września 1948 r. — sprawozdawca poseł ob. Al. Juszkiewicz.

9. Sprawozdanie Komisji: Przemysłu i Handlu, Planu Gospodarczego oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. — sprawozdawca poseł ob. Wł. Kuczewski.

10. Sprawozdanie Komisji: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwie. — sprawozdawca poseł ob. E. Chelchowski.

Eksport Izraela do ZSRR

TEL-AWIW (ZAT). — Nadeszło tu pierwsze zamówienie ze Związku Radzieckiego na towary izraelskie. Zamówienie dotyczy głównie soków pomarańczowych oraz olejków dla celów medycznych. Ceny zostały już ostatecznie ustalone. Zostało również otwarte konto kredytowe w Anglo-Palestyńskim Banku.

Rząd ustalił już ogólny plan importu na rok 1949 na ogólną sumę 17.500.000 funtów. Import obejmie głównie surowce i materiały konieczne dla kraju, zwłaszcza dla budownictwa. Towary luksusowe nie będą sprowadzane.

Rekordy imigracji

TEL-AWIW (ZAT). — W czasie zebrania Wydziału Imigracyjnego Histadrut Haowdim stwierdzono, iż od stycznia 1948 do końca stycznia 1949 do Izraela przybyło 155.000 imigrantów. Obecnie czyni się przygotowania, by przyjąć w r. 1949 około 350.000 imigrantów. W ubiegłym miesiącu przyjechało do kraju 25.000 osób. W związku ze wzrastającym tempem imigracji, instytucje zajmujące się tą dziedziną muszą rozszerzyć swą działalność.

Film o walce armii Izraela

LONDYN, (ZAT). — Członkowie duńskiego sztabu generalnego zostali zaproszeni na wyświetlanie filmu obrazującego walkę Izraela od pierwszych dni starć do ostatecznego zwycięstwa w Negewie i Górnej Galilei. Film ten został wysłany przez rząd Izraela do krajów skandynawskich, gdzie wywołał duże zainteresowanie.

Podobno Bevin wyraził zdanie, iż Anglia „przynajmniej Izraelowi prawo własności do części Negewu”. Lecz w zamian za ten „pożarunek” Abdulla powinien uzyskać dostęp do Morza Śródziemnego. Izrael — zdaniem Bevina — nie może zatrzymać w swym ręku Negewu, Galilei i innych terytoriów okupowanych przez armię Izraela.

Amb. Douglas podkreślił, że Truman „nie pragnąłby wywierać nacisku na rząd państwa Izrael i wierzy w jego intencje pokojowe”. Na zapytanie Bevina, jakie jest stanowisko Trumana odnośnie przyszłości Jerozolimy, Douglas oświadczył: „prez. Truman uważa, że Nowe Miasto należy do Izraela. Odnośnie zaś Starego Miasta należy zdecydować, czy ma ono być umiędzynarodowione czy też oddane w ręce Abdulli. Los Haify i Lyddy winien być rozwiązany w bezpośrednich rozmowach między Izraelem a państwami arabskimi.”

Na widowni

ZSRR proponuje Norwegii
pakt nieagresji

Agencja TASS donosi, że w dniu 5 lutego ambasador ZSRR w Oslo odwiedził ministra spraw zagranicznych Norwegii, Lange i w imieniu rządu radzieckiego oświadczył co następuje:

Rząd radziecki zapoznał się z treścią odpowiedzi rządu norweskiego na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do problemu Paktu Atlantycznego.

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatruje on obecnie problem uczestniczenia Norwegii w Pakcie Atlantycznym, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom.

Rząd norweski zaznacza przy tym, że Pakt Atlantyczny należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w Kartie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

Rząd radziecki nie podziela opinii rządu norweskiego w sprawie celu i charakteru Paktu Atlantycznego.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby Pakt Atlantyczny mieścił się w ramach Karty ONZ i odpowiadał jej celom. Wiadomo, że inicjatorzy tego Paktu używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż Pakt Atlantyczny w istocie rzeczy jest organizowany poza ONZ i wbrew Kartie ONZ.

Pakt ten ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.

W odpowiedzi rządu norweskiego jest mowa o tym, że Norwegia nie przystąpi do żadnego układu, przewidującego oddanie do dyspozycji baz wojskowych na terytorium Norwegii tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się wobec niebezpieczeństwa agresji.

Z oświadczenia tego wynika, że wystarcza jakiegokolwiek prowokacyjne pogłoski lub napręde zlepienie kłamstwa o niebezpieczeństwie agresji na Norwegię, aby rząd norweski udzielił swego terytorium dla baz wojskowych innych mocarstw — każdej chwili, a więc również w obecnym pokojowym okresie.

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napadów może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. Aluzja taka jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych podstaw ani powodów wątpliwości o dobrych, sąsiedzkich zamiarach Związku Radzieckiego wobec Norwegii, wykluczających wszelką możliwość napadów.

Jak wiadomo rządowi norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii i w okresie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wniósł wkład w dzieło wyzwolenia Norwegii. Wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Norwegii dobrowolnie i nawet wcześniej, niż życzył sobie tego rząd norweski.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwości co do dobrych sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii — to rząd radziecki mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, proponuje rządowi norweskiemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

„Gorączka” wyborcza opadła...

Od własnego koresp. „Mostów”

M. Anawi

TEL - AWIW, 31 stycznia.

W poprzednim liście podałem pierwszą ocenę wyborów, aczkolwiek nie były jeszcze znane dokładne wyniki. Ogół interesował się najbardziej walką, jaka toczyła się o drugie miejsce. Prawica lansowała bowiem sugestię, że „przy ostatecznym obliczeniu Chejrut lub „blok religijny” wysunie się na drugie miejsce, zaś Mapam na czwarte. Były to jednak tylko... pobożne życzenia!

ARMIA ZADECYDOWAŁA

Tymczasem trwały obliczenia głosów oddanych w poszczególnych jednostkach wojskowych. Rezultaty wyborów w armii miały zdecydować o ogólnym wyniku. I okazało się, że żołnierze nie zawiedli rewolucyjnego szan-daru Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wpraw-dzie Ministerstwo Obrony zakazało publikowa-nia wyniku wyborów w oddziałach Armii ze względu na tajemnicę wojskową, lecz wiadomo są pewne szczegóły. Tak np. podaje się, że Mapam osiągnęła około 60 proc. głosów Mapai w Armii, a Centrum ogólnosyjo-nistyczne uzyskało dwa razy więcej niż pro-gresywni. Chejrut znajduje się w Armii na trzecim miejscu (w ogólnym wyniku na czwar-tym), zaś blok religijny osiągnął jedynie jed-ną trzecią głosów Mapam.

Przy obliczaniu głosów wojskowych pracowało 15 komisji, z których każda posiadała przewodniczącego i 6-ciu przedstawicieli róż-nych partii. Komisje te pracowały w t. zw. „banku głosów” przeszło 26 godzin bez przer-wy. W ciągu całego czasu obradowała Główna Komisja Wyborcza pod przewodnictwem sędziego Dunkelbluma, przedstawiciela mini-sterstwa obrony Bernszajna, przedstawiciela min. spraw wewnętrznych M. Alona.

Komisja stwierdziła przy obliczaniu głosów szereg głosów „wątpliwych”; były wypadki no-dwójnych głosów i osób nie uprawnionych do głosowania. W takich wypadkach oddane kar-ty wyborcze zostały zakwestionowane.

Ostateczne wyniki zostały ogłoszone 31 b.m. Są one zapewne już znane czytelnikom „Mostów”. Jak wiadomo, Zjednoczona Partia Robotnicza uzyskała drugie miejsce, dzięki dużej ilości głosów w Armii.

Zamieszki w Jerycho

JEROZOLIMA (obsł. wł.).

Donoszą, że w Ramalla odbyła się ostatnio konferencja notabłów miast wschodniej części Palestyny — pod przewodnictwem profektora tych terenów z ramienia Abdull, Omer Mater Paszy.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że na konferencji tej omówiono środki, jakie mają być podjęte, celem przywrócenia porządku i bezpieczeństwa na arab-skich obszarach Palestyny.

Obrady te pozostają w związku z zamieszka-mi, które wybuchły kilka dni przed tym w Jerycho. Podezas tych rozruchów, został za-bity oficer transjordański, a kilku żołnierzy Legionu Arabskiego, odniosło rany. Tego sa-mego dnia wysadzono w powietrze dom na-czelnika policji w Ramalla.

„HADOR” NIE WIE...

Rzecz ciekawa, że właśnie dla organu Ma-pai — „Hador”, bardzo nie w smak była wiadomość o tym, że Mapam... a nie „Hejrut” zajęła drugie miejsce. Oto gdy po ogłoszeniu wyników wyborów w Armii stało się jasnym, że Mapam jest na drugim miejscu i w ten sposób podały wiadomość wszystkie wieczor-ne pisma — jedynie „Hador” zamieścił ty-tuł: „Dotychczas nie wiadomo, kto znajdzie się na drugim miejscu”...

JAK GŁOSOWAŁ KIBUC MEUCHAD

Jak wynika z ogłoszonych cyfr Kibuc Meuchad — wbrew fałszywym zapowiedziom Ma-pai — głosował w swej większości na Ma-pam. Rezultaty z 60 osiedli dały 53,2 proc. — Mapam, 39,8 proc. — Mapai oraz 2 proc. — różnym listom.

KOMENTARZE PRASY HEBRAJSKIEJ

Rezultaty wyborów stały się głównym te-matem prasy w Izraelu. Obok szczegółów i re-portaży wszystkie pisma zamieszczają ocenę, która oczywiście zależna jest od kierunku re-prezentowanego przez dane pismo.

A oto jak poszczególne gazety oceniają wy-niki wyborów w Izraelu:

„DAWAR” sprawdza swe wnioski do czterech punktów: 1) Ludność Izraela jest w ogromnej większości ludnością pracującą. (Obie wielkie partie robotnicze — wraz z mniejszymi listami robotniczymi i robotniczą częścią list mieszanych — stanowią znaczną większość jidyszowy żydowskiej w Izraelu. 2) Gdyby nie było rozbiicia, ruch robotniczy mógłby osiągnąć większą ilość głosów. („Dawar” przemila fakt, kto przekłada nad jed-nolity front robotniczy — sojusz z prawicą). 3) Siły gwałtu i samowoli (Sterniści i „Chej-ru”) nie zostały zaufania narodu. 4) Trwa-łość Bloku Religijnego stoi pod znakiem za-pytania.

„HAAREC” zamieszcza wyniki wyborów pod krzyżującym nagłówkiem: „Mapai i cen-trum zwyciężyły w wyborach”. W artykule wstępnym p. t. „Kłeska skrajnych odłamów” gazeta pragnie departryć się w wyniku wy-borów porażki „skrajnych odłamów” zarów-no prawicy, jak i lewicy. „Haarec” zapomina

jednak, że jeszcze przed kilku dniami prze-powiadała, że Mapam otrzyma co najwyżej 12 proc. ogółu głosów. Obecnie, gdy fakty za-dają kłam tym przewidywaniom, „Haarec” „pociesza” swych czytelników stawianiem Mapam (jako skrajną prawicę) w jednym rze-dzie z „Chejrut”.

Podkreślając sukces Bloku Religijnego i Mapai, która dyskutowała swe zasługi w dziele utworzenia i obrony państwa żydow-skiego — dziennik wyraża jednocześnie swe rozczarowanie z powodu „niezadawalającej ilości głosów oddanych na listę „progressyw-nych” syjonistów. „Haarec” dopatruje się przyczyn tego niepowodzenia w rozłamie obo-zu mieszczańskiego. „Mieszczańskie partie centrum same ponoszą winę za to, że nie osią-gnęły podobnych wyników, jakimi może po-szczycić się Blok Religijny. Wystawienie od-rębnych list przez Jicchaka Grynbauma, Au-stera i „Wizo” — spowodowane wyłącznie nie-rozważną ambicją — pociągnęło za sobą roz-drobnienie tysięcy głosów i odstraszyło wie-lu wyborców, którzy oddaliby swe głosy na zjednoczoną partię centrum.

Rzecz charakterystyczna, że gazeta ta, któ-ra przez długi czas była instrumentem pro-pagandy pojedynczych osób, nie zaś par-tii — obecnie, gdy listy oparte na tej za-sadzie poniosły fiasko, twierdzi coś wręcz przeciwnego. Jedyną możliwosc utworzenia silnej partii burżuazyjnej — „Haarec” widzi w zjednoczeniu „ogólnych” z „progressyw-nymi”.

Na temat formowania nowego rządu „Ha-a-rec” wyraża przypuszczenie, że Mapai stanie przed alternatywą wyboru między Mapam a Blokiem Religijnym. Gazeta dodaje przy tym znaczące: „Wiadomo, że Departament Stanu nie odnosi się przychylnie do udziału Mapam w rządzie”.

Ta „obiektywna i progresywna” gazeta oka-zała się wiernym i oddanym rzecznikiem „wujaszka amerykańskiego” przeciwko Ma-pam.

„KOL HAAM” reasumuje wyniki wyborów pod trzema nagłówkami: „Większość partii robotniczych w Konstytucji”, „Porażka Chejrut”, „Większość komunistyczna w Nace-ret”.

W artykule wstępnym gazeta stwierdza, że osiągnięcie przez trzy partie robotnicze abso-lutnej większości świadczy o tym, iż masy przeciwstawiały się zakusom reakcji i bur-żuazji. Należy jednak podkreślić — stwierdza „Kol Haam” — że obóz burżuazji, skła-dający się z Bloku Religijnego, „Chejrut” oraz „ogólnych” i „progressywnych” syjoni-stów, otrzymał łącznie 35 proc. głosów, co też stanowi poważne niebezpieczeństwo dla osią-gnięć klasy robotniczej i dla naszej samodziel-neści państwowej.

„Kol Haam” podkreśla znaczenie zwycię-stwa listy komunistycznej w Naceret, która otrzymała tam połowę wszystkich głosów i stwierdza, że fakt ten świadczy o istnieniu poważnych sił postępowych na ulicy arab-skiej.

„Hamazki” (organ rewizjonistów) przy-znaje, że rewizjoniści ponieśli smrotną klę-skę. Gazeta nie pociesza się bynajmniej dużą stosunkowo ilością głosów, jaką zebrał dru-gi odłam obozu „narodowego”. „Hamazki” z żalem przyznaje, że w porównaniu z ilo-scią głosów osiągniętych przez rewizjonistów w wyborach do Kongresu Syjonistycznego (13 proc.) — obóz „narodowy” w nowej in-karnacji („Chejrut”) nie osiągnął nawet ów-czesnego procentu. Przyczyną klęski ruchu Zabotyńskiego dopatruje się pismo w fakcie rozłamu między rewizjonistami a „Chejrut”. Setki tysięcy obywateli — pisze gazeta — od-dało swój głos na inne listy, protestując prze-ciw temu, że obóz „narodowy” nie mógł zna-leźć wspólnego języka.

Następnie „Maszkif” uderza w elegijny ton, relacjonując swym czytelnikom, w jaki spo-sób podzielono się spuścizną po nim „jeszcze za jego życia”. Żydzi sefardyjscy, którzy w przeszłości oddawali swe głosy na listę re-wizjonistów, utworzyli odrębną listę, a także burżuazyjny obóz t. zw. „jeszuwistów”, który ongiś popierał Zabotyńskiego, w tym wypad-ku poszedł do wyborów oddzielnie. W końcu dziennik ujawnia jeszcze jedną tajemnicę zna-ną nam z historii faszyzmu w Europie, w różnych jego odmianach: stosunek burż-uazji do bojówek „pretoriańskich” bywa czę-sto „zmienny. Rozłam w szeregach rewizjoni-stów i niejasny program socjalny „Chej-ru”) wzbudziły w burżuazji podejrzenia co do możliwości „zwrotu na lewo” jednego z odłamów. Również ta okoliczność pozbawiła rewizjonistów wielu głosów”.

Wielec zmiennym jest ton samego „Chej-ru”). Ten faszyzm żydowski, który wezorał jeszcze prowadził krzykliwą propagandę, na-gle zmienił swój głos do tonów „skromności” i pojednania.

Miejsce triumfalnych akordów zajęło trzeź-we wyjaśnienie: nawoływanie do kontynu-owania wojny było niepopularne i dlatego jakoby Irgun nie uzyskał spodziewanych głosów.

Artykuł wstępny „Chejrutu” kończy się charakterystycznym uwagą: „Wola większości — nawet jeśli większość ta popelnia omył-kę — jest według zasad demokracji decy-dująca. Uszanujemy prawa większości i wła-dzy, żądając jednocześnie, by większość ta respektowała prawa mniejszości i opozycji. Podobnie i my postąpimy w przyszłości, gdy osiągniemy większość”.

Ruch odszczepieńców i terrorystów nagle staje się symbolem praworządności i czy-ściwości moralnej.

Taka obłuda „legalistyczna” znamionuje faszyzm, który poniósł klęskę i oczekuje „le-pszych czasów”.

Na drodze do stabilizacji pokoju

Studenci zwolnieni z Armii Izraela

kontynuują studia na U. H. w Jerozolimie

JEROZOLIMA, (ŻAT). W związku ze zwolnieniem z czynnej służby wojskowej grupy studentów odbyło się w tych dniach

zebranie studentów Uniwersytetu Hebrajskiego; wzięło w nim udział około 600 studentów.

W Iraku nic się nie zmieniło

KAIR (TELEPRESS) — Rok temu wybuchło w Iraku zakrojone na szeroką skalę powstanie ludności, sprzeciwiającej się całkowitemu podpo-rządkowaniu ich rządu anglo-amerykańskiemu po-tentatom naftowym. Bezpośrednim powodem wy-buchu powstania było zawarcie traktatu w spra-wie eksploatacji irackich złóż naftowych, pomi-ędzy brytyjskim ministrem spraw zagranicz-nych, Bevinem, i ówczesnym szalącym pre-mierem Iraku — Saleh Jabrem.

Pomimo, że już rok upłynął od wybuchu po-wstania, więzieni irackie pełne są robotników przywódców związkowych, i studentów. W obo-zach koncentracyjnych w Bedreh Ehetemour, w Abongrebe, w Samarze i w Singer pełno jest więźniów, którzy osadzeni tam zostali bez żad-nego wyroku sądowego.

Napięcie polityczne w kraju stale wzrasta, ponieważ te wszystkie elementy reakcyjne, któ-re współpracowały przy podpisaniu wielce nie-korzystnej dla kraju umowy naftowej z W. Brytanią, i które podczas powstania zostały zmuszone do ucieczki, obecnie powracają z „emigracji”. Były premier Iraku, Saleh Jahr, powrócił również i czyni energiczne wysiłki ce-llem odzyskania swej dawnej władzy politycz-nej.

Korupcja i całkowita nieudolność obecnego rządu, składającego się z wielkich obszarników, postawiła gospodarkę Iraku w obliczu bankruc-ta.

W roku 1948 import ropy naftowej, kontro-lowany przez anglo-amerykańskie trusty na-ftowe wyniósł 23 miliony funtów, podczas gdy wartość eksportu obliczana jest na zaledwie 5 milionów funtów. Dochód z irackich złóż na-ftowych został w roku ubiegłym zredukowany o połowę, na skutek przerwania dostaw ropy do rurociągu w Haifie.

Rząd Iraku został zmuszony do zmniejszenia rezerw dewizowych o 3.500.000 funtów i do uzy-skania zaliczki z opłat za koncesje naftowe.

Wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł 6-krot-nie od sierpnia 47 r. i jest o 22 proc. wyższy niż w Stanach Zjednoczonych.

Armia iracka, szkolona i wyposażona przez brytyjczyków odniosła szereg porażek w walce z armią Izraela, których obecnie niepodobna już dłużej ukrywać przed opinią publiczną.

Rząd Iraku uważa, że jedyną możliwością rozwiązania ekonomicznego kryzysu jest zwi-ązkowanie dochodów z eksploatacji złóż na-ftowych, lub zaciągnięcie pożyczki od zagranic-znych kapitalistów brytyjskich, czy też amery-kańskich w wysokości 3 milionów funtów.

Jest rzeczą jasną, że warunki wojskowe i eko-nomiczne, związane z tymi pożyczkami przyczy-niają się do anty-imperialistycznych demonstra-cji i doprowadzają do dalszych krwawych repre-sji.

Mówcy stwierdzili, że ciążą na nich o-becnie wielka odpowiedzialność za dalszy rozwój Uniwersytetu. Deklarując swą go-towość do walki o ile ponownie zajdzie potrzeba, studenci zaapelowali do rządu Izraela, do Agencji Żydowskiej i do ca-łego Żydostwa w świecie o udzielenie po-mocy w odbudowie Uniwersytetu i na-prawie wyrządzonych mu w czasie wojny szkód.

Zebranie odbyło się w poważnej atmo-sferze; na wstępie uczczono pamięć ofiar spośród personelu pedagogicznego i admi-nistracyjnego w czasie ataku na konwój uniwersytecki, zmierzający na górę Scopus.

Imieniem rządu, zebranych powitał min. komunikacji Dawid Remez. Podkreślił on konieczność koordynowania pracy praktycznej z działalnością naukową. Zastępowy oficer Hagany, Zwi Ayaloh podkreślił wspa-niałą walkę studentów na wszystkich fron-tach a zwłaszcza w obronie Jerozolimy. Na-stępnie przemawiał burmistrz Jerozolimy Daniel Auster oraz Leon Simon. Rektor U. H. prof. Simcha Assaf przedstawił ze-branym plany dalszego rozwoju Uniwersy-tetu. Zapowiedział on iż wkrótce nastąpi otwarcie wydziału medycznego, zaś wydział prawny zostanie otwarty w jesieni.

— Gmina żydowska w Damassku przedłożyła rządowi memoriał, żądając zaprzestania dyskry-minacji stosowanej wobec ludności żydowskiej i zwrotu jej dawnych utraconych.

Na froncie walki klasowej

Wskazywaliśmy niejednokrotnie na znamieny fakt, że niezależnie od zmagania o niepodległość, w której biorą większy lub mniejszy udział niemal wszystkie warstwy ludności — toczy się w Izraelu z niesłabnącą siłą walka klasowa między proletariatem miejskim i wiejskim z jednej strony, a klasami posiadającymi z drugiej strony. W dziedzinie politycznej walka ta przejawia się w najrozmaitszych formach, a głównym jej przedmiotem jest ustąpienie wewnętrznego państwa, charakter naszych sił zbrojnych oraz wytyczenie naszej polityki zagranicznej. Nie mniej ważnym jednak odcinkiem walki klasowej jest rozgrywka na terenie fabryk, przedsiębiorstw, plantacji itd.

Warunki ustroju mandatowego i ciągły przyrost niezorganizowanych robotników z sąsiednich krajów arabskich sprzyjały wyzyskowi i utrudniały do pewnego stopnia walkę zawodową robotnika żydowskiego o polepszenie warunków pracy i bytu. Na domiar złego związki zawodowe, pozostające pod wpływem elementów reformistycznych, nie zawsze wykorzystywały zorganizowaną siłę robotniczą celem osiągnięcia dla niej wyższej stopy życiowej. Tendencje te znalazły swój wyraz w fakcie unikania najsukcesywniejszego środka ekonomicznej walki robotnika, jakim jest strajk.

Na długo jeszcze przed proklamowaniem państwa żydowskiego prawnie wysunęła koncepcję obywatelskiego arbitrażu, według której władze Jiszuwu czy Organizacji Syjonistycznej miałyby prawo ingerować we wszelkie konflikty między pracodawcą a robotnikami. Koncepcja ta, w zasadzie antyrobotnicza, była przykrywana płaszczykiem „odpowiedzialności narodowej” itp.

Została ona jednakże stanowczo odrzucona przez uświadomioną część klasy robotniczej, która nie dała sobie wytrącić z rąk swojego najsukcesywniejszego oręża. Walka o polepszenie warunków bytu robotnika nie ustala również we własnym państwie, z tą tylko różnicą, że wobec wzrastającej drożyzny, spowodowanej warunkami wojny — była to raczej walka o UTRZYMANIE minimalnej stopy życiowej robotnika, aniżeli o jej podwyższenie. Kapitałiści, właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych starali się wszelkimi sposobami hamować walkę zawodową robotnika i zniweczyć jego dotychczasowe osiągnięcia.

Najmowniejszym tego dowodem był ostatni zjazd przemysłowców Izraela, na którym mówcy zobowiązali się zapewnić przemysłowi w Erec wspaniałą przyszłość — pod tym jednak warunkiem, że zarobki robotników zostaną zamrożone przez odebranie im prawa strajku. Przemysłowcy nie ograniczają się jednak do deklaracji słownych. Ostatnio zdarzyły się liczne wypadki niepodporządkowania się pracodawców nawet zarządzeniu rządu w sprawie dodatku drożyznianego i wyrównania plac w wszystkich przedsiębiorstwach tej samej branży. Pracodawcy liczyli prawdopodobnie na to, że w ciężkim okresie walk o niepodległość zorganizowani robotnicy nie zdecydują się na używanie tak ostrego środka. Znowu szermowano frazesami o interesie narodowym, grożącymi niebezpieczeństwem itp. Jednakże nabył dobrane znany jest fakt, że największy wkład w dzieło odbudowy i obrony kraju ma właśnie klasa robotnicza, kapitałiści zaś dbają jedynie o zwiększenie swoich zysków.

To też nikogo nie zdziwiło, gdy w rezultacie konfliktu, jaki miał miejsce w jednej z większych przetwórci produktów spożywczych w Riszon LeCijon — robotnicy ogłosili strajk. Zadania robotników zmierzają do tego, aby poziom plac w tej fabryce dorównywał wysokości zarobków we wszystkich innych tego rodzaju przedsiębiorstwach.

Walka robotników załóg przemysłowych „Liber” i „Alit”, zatrudniających 700 osób płci obojga, spotkała się z pełnym zrozumieniem i sympatią ze strony wszystkich zorganizowanych robotników w kraju. Pod naciskiem rewolucyjnego odłamu, Histadrut zaaprobował decyzję strajkujących, do których Zjednoczona Partia Robotnicza wydała następującą odezwę:

„Strajk, który ogłosiliście, za zgodą Instancji Histadrutu — jest słusznym pociągnięciem w Waszej walce. Wasze zadania w sprawie podwyżki plac uważają robotnicy Tel-Awihu za minimum, z którego nie można zrezygnować. Słuszne było Wasze stanowisko, gdy odrzuciliście propozycje pracodawców, przekazania Waszego konfliktu do rozstrzygnięcia arbitrażowi. Sprawa robotnika leży w jego ręku. Jest to gwarancja samostojności robotnika i jego organizacji klasowej.

„Towarzysze! Nie należy pogodzić się z niską stopą życiową i z warunkami pracy, kolidującymi z pojęciami o egzystencji ludzkiej. Właściciele przedsiębiorstw, zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia techniczne, zwiększające ich dochodowość — zobowiązani są polepszyć warunki pracy robotników. Walczcie nie o luksus, lecz o godziwe warunki bytu.

„Robotnicy i robotnice! Jesteśmy z wami w waszej walce o odpowiedni poziom plac. Wyrażamy pełną solidarność z waszym strajkiem i życzymy Wam osiągnięcia pozytywnego rezultatu.”

Zatarg między robotnikami a pracodawcami wybuchł również w wielkim browarze „Neszer”. Strajk trwa tam już kilka dni.

Zdecydowana postawa robotników wspomnianych przedsiębiorstw w ich walce ekonomicznej jest wymownym świadectwem pogłębiającego się świadomości klasowej proletariatu żydowskiego w Izraelu.

C. R.

Kolaboracjoniści przed Sądem Społecznym

W dniach 30, 31 stycznia i 1, 2 i 6 lutego odbył się przed sądem Społecznym przy CKŻWP w Łodzi proces wytoczony przez „Kolo Goerlitz” przy Związku b. Więźniów Politycznych oddział w Łodzi” przeciwko: d-rowsi Mieczysławowi Jacobsonowi, Abramowi Konowi i Zygmuntowi Widawskiemu.

Skład Sądu był następujący: Przewodnicząca: Ob. adw. R. Koniecpolska, ob. Brum, ob. Markiewicz, ob. Pułdowski, ob. Rozenbaum. Rzecznik oskarżenia adw. M. Lasota.

W procesie zeznawało 25 świadków. Dr Jacobson — oskarżony o złe odnoszenie się do chorych, polegające na szorstkim a nawet brutalnym obchodzeniu się z obcymi więźniami, o częste stosowanie rękoczynów, co niezgodnie jest z etyką lekarską.

A. Kon — oskarżony o zajmowanie stanowiska komisarza w getcie łódzkim w resorcie krawieckim przy ul. Żabiej 13. Jako taki miał nieograniczoną władzę, którą wykorzystywał w sposób kolidujący z sumieniem prawego człowieka. Wydał ludzi z resortu wg. własnego „widzimiś”, zabierał talony, „zusätze”, bił. W obozie Goerlitz wysunął się na czoło jako kapo fabryczny, a w samym łagrze pełnił dodatkową funkcję „Schlafkomisarza”. Bił więźniów, kopał i wyzywał w ordynarny sposób.

Z. Widawski — oskarżony o pełnienie początkowo funkcji blokowego, następnie z powodu okradania więźniów z chleba, zdegradowany do roli stłubowego. Bił więźniów, kopał, wymierzał kary i jednocześnie

sam wykonywał chłostę lub nakazywał innym. Rygorysta, służbista, wylewał zupy, okradał obozowiczów z jedzenia, denuncjował przed Niemcami więźniami.

W charakterze biegłego stanął przedstawiciel Żydowskiego Instytutu Historycznego ob. mgr. A. Eisenbach, który zobowiązał dokładnie stanowisko komisarzy w getcie łódzkim.

Jako biegły wystąpił także, zgłoszony przez „Kolo Goerlitz” ob. Fogel, b. więzień obozu Goerlitz, który w obszernie opracowanym elaboracie jasno i przejrzyście przedstawił warunki wewnętrznego obozu.

Po oświadczeniu ob. Fogla z ramienia obrony został powołany na biegłego ob. Rozmaity, także b. więzień obozu Goerlitz. Ob. Rozmaity, aczkolwiek wszystkie zarzuty skierowane przeciw oskarżonym starał się umniejszyć, jednak w toku pytań nie mógł ominąć prawdy.

Jako biegły lekarz internista wystąpił dr Różycka, w dziedzinie chirurgii zaś dr Chwał.

Po oświadczeniach biegłych zabrał głos rzecznik oskarżenia ob. Lasota. Prok. Lasota oskarżenie swe zaczął od wyjaśnienia zadań i celów Sądu Społecznego:

„Sąd Społeczny jest sądem wewnętrznym Żydów w Polsce, jest sądem sumienia nad zdrajcami, a najmocniej reaguje poczucie sumienia wobec wroga wewnętrznego. Sąd Społeczny musi być symbolem prawdy”.

Następnie prokurator precyzuje stosunek między więźniami a doktorem: „Szukaliśmy dobrego słowa. Myśleliśmy, że nasz doktor, Żyd z Łodzi, pomoże nam”.

Z nad brzegów Martwego Morza do Zachodniej Galilei

WARSZAWA, (BIPI) — Przed dziewięć laty kolektyw abiturientów szkół średnich, członków pionierskiego ruchu młodzieżowego, założył komunę rolną „Bejt-Arawa” (Dom Stepu) na północnym wybrzeżu Morza Martwego. Młodzi osadnicy pracowali jako robotnicy najemni w sąsiednim dużym przedsiębiorstwie „Potash Company”, które eksploatowało chemiczne bogactwa Martwego Morza. Jednocześnie komuna rozpoczęła doświadczenia o niezwykle doniosłym znaczeniu naukowym i praktycznym: przemysłowanie gruntu przesiąkniętego solami mineralnymi, celem otrzymania gleby urodzajnej. Wynik był nadzwyczajny. Na pustynnym wybrzeżu założono bardzo urodzajne ogrody warzywne. Doświadczenia te zainteresowały naukowców świat rolniczy.

Wojna położyła kres twórczej pracy kolektywu, który podjął się skolonizowania pustynnego wybrzeża. Arabski Legion Transjordanii zburił doszczętnie urządzenia techniczne „Potash Company” oraz z niesłychanym trudem wznieśli osiedle. Osadnicy „Bejt Arawa” przepłynęli statkiem na północny brzeg Martwego Morza, by bronić Sodomy, gdzie rów-

niez istnieje od lat przedsiębiorstwo „Potash Company”. Pół roku wytrwało kilkuset obrońców Sodomy, którzy utrzymywali łączność ze światem jedynie drogą radiową i powietrzną.

Obecnie żołnierze, członkowie Bejt-Arawa, zostali po wyzwoleniu Negewu urolupowani z wojska. Ujrzeni narażeni po półrocznej rozłące swe żony i dzieci. 18-go stycznia br. członkowie Bejt-Arawa, którzy mają za sobą osiem lat kolonizacji na pustyni i jeden rok wojny, założyli nowe osiedle w Zachodniej Galilei. Tym razem przydzielono im żyzne grunty, bogate zaopatrzone w wodę. Mimo dotkliwych strat w ludziach kolektyw zabrał się z radości do dzieła energię do pracy.

Nowopowstałe osiedle jest siedemnastym osiedlem rolnym, założonym przez Żydów w Zachodniej Galilei. Uchwałą ONZ z dnia 29 listopada 1947 r. Zachodnia Galilea została przyznana państwu arabskiemu, które miało powstać obok Państwa Izrael w podzielonej Palestynie. W wyniku walk, spowodowanych przez inwazję arabską, Wojsko Izraela wyzwoliło Zachodnią Galileę. Od chwili odzyskania tej połaci kraju założono już tam dziewięć osad rolnych.

Dwutorowa polityka państw anglosaskich

KAIR, (B. S.). — Korespondenci prasy arabskiej dają do zrozumienia, że podczas gdy akcja Egiptu prowadzona jest na zlecenie Stanów Zjednoczonych, Transjordan kontynuuje politykę wykonywania poleceń brytyjskich. Zwraca uwagę fakt, że przedstawiciele Transjordanii nie brali udziału w posiedzeniu kairskim przedstawicieli krajów arabskich.

Stany Zjednoczone są „zainteresowane” w jak najszybszym zawarciu pokoju w Palestynie. Dobrze poinformowany dziennik kairski „Al-Ahram” donosi nawet, iż „rząd USA gotów byłby przyznać krajom arabskim poważne pożyczki w wysokości 1 milarda dolarów pod warunkiem przywrócenia pokoju w Palestynie”. Dziennik dodaje, iż noty w tej sprawie zostały przekazane przez przedstawicieli USA poszczególnym rządów arabskim.

LONDYN, (B. S.). — Jak donosi komentator finansowy Reutersa, Wielka Brytania liczy na poważne dostawy złomu z Izraela. Palestyna jest obecnie składnicą wielkich ilości złomu, nagromadzonych w wyniku długotrwałych działań wojennych i niezużytkowania dotąd olbrzymich pozostałości z okresu drugiej wojny światowej. Kupcy brytyjscy gotowi są zaoferować Izraelowi w zamian za złom cały szereg półfabrykatów metalowych. Możliwość podjęcia tego rodzaju stosunków handlowych

istnieje w każdej chwili, ponieważ rząd Izraela zniósł przed kilkoma dniami kontrolę eksportu złomu.

WASZYNGTON, (B. S.). — Korespondent dyplomatyczny „New York Times”, Sulzberger, donosi, że poselstwo USA w Tel-Awii podniesione zostanie do rangi ambasady. Sulzberger otwarcie przyznaje, że rządowi amerykańskiemu zależy na wywarciu korzystnego wrażenia w państwie Izrael, którego ludność „nie jest ustosunkowana do USA tak przychylnie, jak wyobraża sobie Ameryka. Wielu obywateli Izraela — pisze Sulzberger — myśli o USA w kategoriach potężnych monopolu naftowych Bliskiego Wschodu.

NOWY JORK. — Jak donosi pismo „Journal of Commerce”, wkrótce podpisany będzie układ naftowy pomiędzy Arabią Saudyjską a amerykańskim koncernem „Pacif Western Oil Corp”. Układ ten będzie należał do największych z dotychczas zawartych na Bliskim Wschodzie.

Ibn Saud otrzyma zadatek w wysokości 9,5 miliona dolarów, gwarancję dochodu rocznego w wysokości co najmniej miliona dolarów, 25 proc udziału w akcjach naftowych rejonu, na którym przeprowadzone będą wiercenia, oraz 55 centów dodatkowych wpływów za każdą barykę ropy naftowej.

Walka ze spekulacją

TEL - AWIW (obsł. wł.). — Za pobranie wygórowanych cen za cukier oraz za sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby bez zezwolenia, zostali skazani przez Sąd — w skład którego wszedł również przedstawiciel społeczeństwa — na grzywnę w wy-

sokości 3.000 funtów, hurtownicy tutejsi bracia Jaakow i Mosze Schreir. W akcie oskarżenia podkreślono, że oskarżeni w okresie od 26 sierpnia do 29 listopada sprzedali po cenach spekulacyjnych około 3.000 kg cukru.

A jaki był poziom intelektualny i stanowisko dra Jacobsona?

Zeznania kolejnych świadków: Pilicera, Fogla, dr Kinrusa, dr Tuchschneidera, Stahla, Kimmelfelda, Haupta, Nusbauma, Tytuniewicz, Zanda, Szejnmana itd. obala ją przytoczone przez oskarżonych okoliczności łagodzące.

„Postępowanie było sprzeczne i niegodne postępowania Żyda. Żądam ukarania dra Jacobsona w granicach jego winy.

W stosunku do osk. osk. Kona i Widawskiego prokurator wnosi o zastosowanie najwyższego wymiaru kary.

Po przemówieniu rzecznika oskarżenia zabrał głos obrońca.

Adw. Draznin w obronie dra Jacobsona m. in. motywuje:

„Na ławie oskarżonych dr Jacobson nie zasiada jako zdrajca, ale jako ofiara systemu hitlerowskiego. Uderzenia, szorstkość — wywołane są stanem psychicznym, przepracowaniem. Obrońca prosi sąd o uniewinnienie.

Adw. Kahane w obronie A. Kona prosi o wyrok zgodny z sumieniem, który ma być wyrazem społeczeństwa łódzkiego a nie „Kola Goerlitz”.

Adw. J. Załuski w obronie Widawskiego przyznaje:

„Widawski bił, ale jest to człowiek o ograniczonej inteligencji, człowiek robiący wrażenie infantylne. Proszę sąd wziąć pod uwagę przy wyroku poziom intelektualny oskarżonego. Proszę o łagodny wymiar kary”.

Ostatnie słowo zabierają oskarżeni:

Dr Jacobson: „Nie chciałem sprawić nikomu bólu, niestety sprawiłem i tego żałuję. Proszę o uniewinnienie”.

A. Kon ze łzami w oczach przyznaje: „był to błąd, była to moja wina, że zostałem kapo. Bilem. Z perspektywy czasu zda mi się, że to była moja wina. Proszę sąd o pozostawienie mnie w społeczeństwie żydowskim, w którym dotychczas byłem i nie wyciąganie dalszych konsekwencji. Żałuję i proszę o przebaczenie”.

Z. Widawski: „Wyrażam skruchę i proszę sąd wziąć pod uwagę żonę i 3-tygodniowe dziecko”.

Dnia 7 lutego został ogłoszony wyrok: Dr Mieczysław Jacobson: 1 rok zawieszania ze społeczeństwa żydowskiej i utrata prawa wybieralności i wybierania na okres lat trzech.

Abram Kon: 3 lata zawieszania ze społeczności żydowskiej i utrata prawa wybieralności i wybierania także na okres lat trzech.

Zygmunt Widawski: wykluczenie ze społeczności żydowskiej.

Szczegóły węgiersko-izraelskiego układu handlowego

BUDAPESZT. — Podano tu do wiadomości szczegóły zawartej między Węgrami a Izraelem pierwszej umowy o wymianie towarowej. W ramach tej umowy Węgry dostarczą Izraelowi towarów na łączną sumę 11 milionów dolarów. 50 proc. towarów stanowić będą artykuły rolnicze, 16% rolnicze — przerobione przez przemysł konserwowy, 34 proc. artykuły przemysłowe. Izrael będzie zaś wywozić artykuły chemiczne, skórę, wełnę, pomarańcze, cytryny i koncentraty.

W KILKU WERSZACH...

— Członkowie Komisji Pojednawczej odwiedzili min. Szertoka celem omówienia bieżących problemów.

— Jutro wyrusza na Górę Scopus zmiana załogi wraz z zaopatrzeniem, konwojowana przez obserwatorów ONZ.

— Statek Acmaut przybył do Famagusty po czwartą grupę emigrantów z Cypru.

— Żydzi amerykańscy mają zebrać 2000.000. dol. dla instytucji kulturalnej w Izraelu (Habima, Ohel, Filharmonia itp.).

— Ambasador Izraela w Waszyngtonie Eliahu Epsztajn udał się do Ottawy, gdzie ma się spotkać z min. spraw zagr. Kanady.

— Poseł Izraela we Francji Fiszer przybył do Tel-Awihu celem odbycia rozmowy z min. Szertokiem.

— Do Haify przybył transport medykamentów z większą ilością penicyliny. Jest to dar amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

— Attache prasowy konsulatu Rzeczypospolitej w Tel-Awii wygłosił w Kol Israel przemówienie. Tematem przemówienia była „Polska Demokratyczna”.

— Prez. Weizman odłożył swój wyjazd do USA z powodu złego stanu zdrowia.

— W związku z możliwością demobilizacji armii Izraela zapowiada się, iż pierwszeństwo posiadają będą żołnierze, mający rodzinę na swym utrzymaniu. Przy zwolnieniu rząd udzieli im premii pieniężnej, zaś pracodawcy zobowiązani będą do przyjęcia dawnego pracownika.

Lista „łańcucha” prasowego nr 14

Ob. FLEJSZON JANKIEL, Łódź, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Grinberga Majera, Choroszcza Izraela, Kapocznika z Łodzi.

Ob. Mgr. KRYSZTAŁ FRAN, Tarnów, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Gruszona Chaima, Millera Lilę, Sperbera Hermana, Schildkrauta Arnolda, Dreblidę Paulinę, Staba Henryka z Tarnowa.

Ob. MINKOWSKI JERZY, Łódź, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Ob. Ign. Schiffa, Natana Minkowskiego, Alojzego Millera, Dawida Loterspila z Łodzi.

Ob. SIERADZKI JÓZEF, Kalisz, wpl. zł 1000 Ob. KLAFTER JÓZEF, Nowy Sącz, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Ob. Natana Lustiga, Jakuba Reibschida, Emila Scheinlaufa, Naftali Gutwirtha z Nowego Sącza.

Ob. ADAM BOJMOWICZ, Warszawa, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Ob. Gustawa Blajmana, Szeferna Mieczysława, Józefa Goldmana z Łodzi.

Ob. ABRAHAM NEUGROSCHER, Nowy Sącz, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Jakuba K'ndermana z Nowego Sącza.

Ob. ZYLBERNADEL MOJŻESZ, Legnica, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Altmana z Kłodzka, Majera Gerszona, Pillersdorfa S. z Legnicy.

Ob. ABRAMOWICZ ROBERT, Legnica, wpl. zł 300 i wz. Ob. Ob. Barasa ze Strzegomia, A. Waldfogela, Wakiernana Abrahama, Rubinka Rubina z Legnicy.

Ob. POBIEL ABRAM, Legnica, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Ob. Austera Filipa, Mariana Szarka z Legnicy.

Ob. ADER HERSZ, Legnica, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Szustera Kalmana Lercha Dawida, Szajnroka Jankiela z Legnicy.

Ob. LANGIEWICZ ALEKSANDER, Legnica, wpl. zł 300 i wz. Ob. Ob. Batabunik Gitle, Mandelbauma Maurycego z Legnicy.

Ob. LAJBLER CWI, Legnica, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Nadlera Mendela z Opola, Glass Naftale, Karpa Pinkusa Grossera Chaima, Glassa Zlatkesa, Lotke Paradisa Binema, Dr. Kirszenbauma z Legnicy.

Ob. WAJNTRAUB HERSZ, Legnica, wpl. zł 500.

Ob. ICKOWICZ BORUCH, Legnica, wpl. zł 300.

Ob. MANDEL S. Legnica, wpl. zł 1000.

Ob. FILIP GOTTFRIED, Zabrze, wpl. zł 500.

Ob. DR. HOPCZAK TADEUSZ, Katowice, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Dr. Władysława Zinnera z Katowic.

Ob. SZTAJER CHAIM, Kalisz, wpl. zł 500 i wz. Ob. Grinlata z Kalisza.

Ob. S. B. GRUNWALD Kraków, wpl. zł 100.

Ob. HENRYK GOLDBERG, Gdańsk-Wrzeszcz, wpl. zł 500.

Ob. MOSZKOWICZ MORDECHAJ, Legnica, wpl. zł 200 i wz. Ob. Ob. Kraitermana, Lewina Iechaka, Sapersztejna Borysa z Legnicy.

Ob. IZAK ROZENBAUM, Pieszyce, wpl. zł 200 i wz. Ob. Dr. Grynfałda z Pieszyc.

Ob. GROSS SALO, Bytom, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Barwińskiego Józefa z Łodzi, S. Rubanowicza Rubanowicza Fima z Bytomia, Schnura Sz. z Gliwic.

Ob. ST. HOJDA, Kraków, wpl. zł 1000 i wz. Ob. Ob. Henryka Fuksa, Szajaka i Bazeasa z Krakowa, Majera Mil'ngera z Katowic.

Ob. DR. LANDAU LUDWIK, Kłodzko, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Dr. Szueewlissa, Dr. Triedwalda, Dr. Lauterszteina z Kłodzka.

Ob. BRAMSON RACHMYL, Legnica, wpl. zł 400 i wz. Ob. Ob. Mandelbauma M. N. Naguszewera Szymona, Książkę Altera z Legnicy.

Ob. JÓZEF KORNIŁO, Wrocław, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Reicha Szymona, Randa Emanuela, Szmirna Mieczysława, Grossa Natana z Wrocławia.

Ob. SAPERSZTEJN SAMUEL, Legnica, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Rubina Lemela z Łodzi, Kaca Dawida, Kona Samuela, Winter Bronie, Krywicką Zofię, Ajzenman Saie z Legnicy.

Ob. PUTERSZNYT JUDA, Łódź, wpl. zł 500 i wz. Ob. Ob. Putersznita Izraela, Putersznita Bera z Łodzi.

Ob. HERSZ FILHABER, Chojnow, wpl. zł 200 i wz. Ob. Ob. Wagelana Abrahama z Chojnowa.

Ob. NACHMAN SMORZOW, Wrocław, wpl. zł 2000 i wz. Ob. Ob. Lustvgmana Szyje, Rozenewaga N., Frochta Chaję, Lajdniera Dawida z Wrocławia.

Ob. MAJER RAJZMAN, Kraków, wpl. zł 300 i wz. Ob. Ob. Izaka Rajzmana Sz. Tannenbauma J. Friwlinę z Łodzi, Salamona Schenberga z Krakowa.

Ob. IDEL SINGER, Łask, wpl. zł 1000.

Ob. APPELFELD OSWALD, Gdańsk-Wrzeszcz, wpl. zł 500.— i wz. Ob. Ob. Hestylka Szymona, M. Beranta, Dr. Destanfelda, Horowitza Uszera z Gdańska-Wrzeszcza, Dr. Stema z Sopot.

Ob. WARMAN SALOMON Katowice wpl. zł. 1000.— i wz. Ob. Ob. Rosalda Fran., Dr. Kaczyńskiego Ryszarda, Lubelskiego Dawida z Katowic.

Ob. OZJASZ KORN Nowy Sącz wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Teichlera Bernarda, Landana Barucha, Wildfnera Sendera z Nowego Sącza, Klimanda Salamona z Łodzi.

Ob. LUSIA SORSKA Katowice wpl. zł. 1000.—

Ob. J. SCHNEPS Zabrze wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Weselbergowa z Zabrze.

Ob. J. St. CELINOWSKI Łódź wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Efima Szypiackiego, Chaskiela

Goldberga, Adw. Ign. Lewera, Leona Aransona z Łodzi.

Ob. HALINA RUDLEWSKA Łódź wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Zysmana Józefa z Warszawy Wilfa Manka z Wrocławia.

Ob. MONIEK KRAJCBERG Dzierżoniów wpl. zł. 300.—

Ob. EWA GROSS Warszawa wpl. zł. 1000.—

Ob. JÓZEFA WEISBERGER Bytom wpl. zł. 500.—

Ob. HERSZ HERZFELD Świdnica wpl. zł. 200.—

Ob. LEJZOR SZPIRO Sosnowiec wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Nirenberga Ifima z Łodzi, Lejzora Szpiro z Sosnowca.

Ob. Adw. ZYGMUNT PERUTZ Katowice wpl. zł. 1000.—

Ob. HENRYK LASKOWSKI Kraków wpl. zł. 300.— i wz. Ob. Ob. Mgr. Henryka Kantowickiego, Zygmunta Akermana z Krakowa Feliksa Rogowskiego.

Ob. LEW BERZAK Szczecin wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Dawida Czarnego ze Szczecina.

Ob. INŻ. JÓZEF HERSZENBERG Szczecin wpl. zł. 2000.— i wz. Ob. Ob. Inż. Zygmunta Scheidlingera z Warszawy.

Ob. SZPATER ARKADIUSZ Kłodzko wpl. zł. 300.— i wz. Ob. Ob. Szterna Berka z Kłodzka.

Ob. GRINBERG ROMAN Wałbrzych wpl. zł. 200.— i wz. Ob. Ob. Westlera i Brandstetera z Wałbrzycha.

Ob. LEA CUKIERMAN Wałbrzych wpl. zł. 300.— i wz. Ob. Ob. Adw. B. Sołomian'ka, Lemera, Chaima Geiflera Pereca, Dr. Staworowskiego z Wałbrzycha.

Ob. NAFTALI FERT Luban Ślaski wpl. zł. 500.—

Ob. HERMAN FREILICH Gliwice wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Mgr. Norberta Talera z Gliwic, Fischela Zingera z Zabrze.

Ob. MAREK BARSKI Konin wpl. zł. 1000.— i wz. Ob. Ob. Henryka Leszczyńskiego z Konina.

Ob. I. BUCHBINDER Szczecin wpl. zł. 300.— i wz. Ob. Ob. Fliktiera M., Krawczyka N. ze Szczecina.

Ob. P. GROSMAN Szczecin wpl. zł. 250.—

Ob. J. MALER Szczecin wpl. zł. 1000.—

Ob. M. HYMEL Szczecin wpl. zł. 1000.—

Ob. MOSZKOWSKI Szczecin wpl. zł. 1000.—

Ob. B. BERGER Szczecin wpl. zł. 1000.— i wz. Ob. Ob. M. Rozenewajga, H. Rabanowicza M. Fainzilbera, B. Putera S. Nudelmanna ze Szczecina.

Ob. FRUCHTMAN Świdnica wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Grinberga Pinka, Landana Benjam, S. Z'ibera, ze Świdnicy, Bellinza Zieglera z Wrocławia.

Ob. STERN MARKUS Świdnica wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Dawida Bacha z Katowic, Wolfa Grossa z Tel-Awiwu.

Ob. A. NEIGER Świdnica wpl. zł. 300.— i wz. Ob. Ob. A. Erblata ze Świdnicy.

Ob. UNGERFELD Świdnica wpl. zł. 1000.— i wz. Ob. Ob. Lubę Gotian ze Świdnicy, M. Haicera z Legnicy.

Ob. AJZYK BPCOZA Świdnica wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Chaima Raitera, J. Schariego, Wierziaka ze Świdnicy, Rotenbergera Hensza z Dzierżoniowa, Feliksa Goldhara z Bielaawy, Bidermana z Wrocławia.

Ob. I. MENESZ Świdnica wpl. zł. 500.—

Ob. MAJER FOGEL Świdnica wpl. zł. 300.—

Ob. ABRAM ROTSZTEJN Świdnica wpl. zł. 300.—

Ob. D. GDAŃSKI Świdnica wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. Hercenberga z Łodzi.

Ob. MAJER LANDA Świdnica wpl. zł. 700.— i wz. Ob. Ob. Wolfa Keftana ze Świdnicy, Arona Badera, Klema Szera z Bielaawy.

Ob. LOLA KLIGIER Świdnica wpl. zł. 500.— i wz. Ob. Ob. H. Norra, M. Waqa, H. Hercfelda, D. Ostema ze Świdnicy, Lanaj Estere z Warszawy, Sidańskiego Gedaliacha z Katowic, Szejnę Sidańską, Hekselmana z Dzierżoniowa.

Prezesowi Zarządu Szkolnego tow. GRZYBOWSKIEMU JAKUBOWI z okazji zaślubin córki Barbary z ALTMANEM MIECZYSLAWEM serdeczne życzenia zasyłają

Zarząd Szkolny,
Komitet Rodzicielski
Rada Pedagogiczna

Małżonkom Moszkowiczom — Sosnowiec — serdeczne życzenia z okazji urodzin córki składa rodzina Zawodniak — Sosnowiec.

Izowi Langierowi z żoną — Londyn — moc najserdeczniejszych życzeń z okazji urodzin syna składa brat Jakób Langier — Sosnowiec.

LECZ. ZEBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7.

Zakopane „Jerzowo”. Jagiellońska. Tel. 124. pensjonat pod kierownictwem inżynierowej Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykwinna. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154-12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

Wyzwolenie z Cypru

Stoję na ziemi Cypru, pośrodku małego portu Famagusta — portu, którego nazwa tak tragicznie zapisała się w dziejach ruchu Haapala.

W porcie zakotwiczył się okręt „Galila”, oczekujący imigrantów. Na maszcie powiewają dwie flagi: izraelska i brytyjska. Brytyjska, ponieważ statek znajduje się jeszcze na angielskich wodach terytorialnych. Izraelska — ponieważ jest to nasz statek. Jest on żydowski w ścisłym tego słowa znaczeniu, albowiem całą jego załogę — począwszy od kapitana a skończywszy na palaczu — składa się wyłącznie z Żydów.

Nie jest to, oczywiście, pierwszy okręt żydowski, ani pierwsza załoga żydowska marynarzy. Przewijających na Cypr Przed „Galilą” zawinęło do tego portu trzynaście nieokrętych żydowskich. Były to statki partyzanckie, kierowane przez „piratów” — bohaterów Haapala, którzy wzięli ocalałe resztki żydostwa europejskiego do brzońców palestyńskich i wpadli w ręce Anglików.

Członkowie załogi „Galila” nie są już „piratami”, ani partyzantami. Są to marynarze w pełnym rynsztunku — w niebieskich bluzach, w czapkach ze złotymi wstążeczkami. Nie wiem, jaki sekret tkwi w tych złotych wstążeczkach, lub jaka oznaczają one rangę. Mam wrażenie, że nigdy nie nauczy się rozpoznawać tych dystryktów.

Mimo to pamiętam, że dziwnie brzmiało w moich uszach (podobnie jak w uszach innych pasażerów), gdy jeden z marynarzy zawałował na swego towarzysza „Chanan”, zamiast „Antonio” lub „Jimmy”, a komenda wydawana była w języku hebrajskim.

A oto i Cypr ta piękna wyspa, którą rząd Jego Królewskiej Mości przekształcił w więzienie dla 52.000 Żydów. Jest to druga „Wyspa diabelska” w historii narodu żydowskiego. Na pierwszej więziono cały naród w postaci jednego człowieka. Tym jednym człowiekiem był kapitan Dreyfuss — jak wiadomo — niewinny.

Tak samo było bez winy 52 tysiące Żydów, więzionych przez Brytyjczyków. Nie był to pierwszy brytyjski obóz koncentracyjny. Anglicy byli bowiem pierwsi, którzy wynaleźli system baraków okolonych drutem kolczastym. W tym roku upływa 70 lat od czasu, kiedy lord Beaconsfield (wtedy jeszcze Disraeli) natchniony patosem żydowskim i wiedziony realizmem angielskim — wcielił tę wyspę do królestwa brytyjskiego. Przy pomocy przebiegłego manewru dyplomatycznego udało mu się przejąć wyspę z rąk władców otomańskich i włączyć ją do imperium brytyjskiego. Prawie w tym samym czasie zakupił Disraeli od vice-króla egipskiego paczkę akcji Towarzystwa Kanału Sueskiego. Transakcje te przeprowadził on dzięki pożyczce, którą otrzymał od Żyda Rothszylda. W ten sposób Palestyna okrażona została z dwóch stron. Disraeli zamierzał tym manewrem oderwać ją z biegiem czasu od cesarstwa otomańskiego i przeobrazić — przy pomocy angielskich sił zbrojnych — w kraj żydowski. Bevin odbiegł daleko od planów swego wielkiego poprzednika i założył na tej wyspie więzienie dla tych, którzy o własnych siłach walczyli o ojczyznę żydowską.

Obecnie uchodźcy żydowscy, wyzwoleni z obozu Cypru, wracają pod flagą izraelską do ojczyznnych brzegów.

Koledze LICHTENSZTAJNOWI TOLKOWI z powodu śmierci o'ca

Dr. Lichtensztajna Abrama

wyrazi najgłębszego współczucia składa Koło ZASSU w Łodzi

Wystawa książki hebrajskiej w Tel-Awiwie

TEL - AWIW (obsł. wł.).

Niedawno odbyło się w tutejszym Muzeum otwarcie Wystawy Książki Hebrajskiej, urządzonej staraniem Brit Haimrit Haolamit (Światowego Związku Hebraistów).

Wystawa mieści się w czterech wielkich salach i obejmuje 2.300 książek ze wszystkich dziedzin życia i wiedzy. Na wystawie reprezentowane są wszystkie wydawnictwa izra-

elskie, które posiadają tu swe kioski.

Wystawa ta, przygotowana przez znanego literata Ewer Hadani i malarza J. Awni, będzie otwarta w Tel - Awiwie przez dwa tygodnie, po czym zostanie przeniesiona do Jeruzolimy i za granicę.

W uroczystości otwarcia brali udział przedstawiciele świata naukowego i literackiego z Tel - Awiwu.

Metalowcy wysuwają swe żądania

TEL - AWIW (obsł. wł.). Odbyła się tu ostatnio konferencja Rad Robotniczych wszystkich przedsiębiorstw metalurgicznych w kraju.

Na Zjeździe wyrażono troskę o dobrostan niezadowolającego stanu organizacyjnego w Histadrucie. Stwierdzono fakt osłabienia autorytetu związków zawodowych w poszczególnych przedsiębiorstwach i wysunięto żądanie w kierunku zmniejszenia wygórowanych składek członkowskich Histadrutu.

Spółród uchwał na konferencji, należy wyszczególnić następujące: 1) Rząd winien pokryć 50 proc. kosztów ubezpieczenia zdrowotnego członków Histadrutu. 2) Rząd wi-

nien pokryć budżet Funduszu Bezrobocia, zasiłków i opłat szkolnych członków Histadrutu (dotychczas wszystkie te koszty były pokrywane ze składek członkowskich). 3) Zwolnienie nowych imigrantów od składek na przeciąg jednego roku, zobowiązując ich jedynie do uiszczenia t. zw. opłaty organizacyjnej. 4) Spełnienie tych postulatów obniży składowi o 35 proc.

Konferencja wyraziła życzenie, by Komitet Wykonawczy Histadrutu zobowiązał wszystkich swych członków zasiadających w Radzie Państwa do walki o spełnienie wyżej wspomnianych żądań.

Scentralizowanie handlu cytrusowego

WARSZAWA (BIPI) — Sezon cytrusowy w Izraelu jest obecnie w pełni. Anglia i kraje Zachodniej i Wschodniej Europy zakupiły do końca 1948 r. pięć milionów skrzynek. Centrala Eksportowa spodziewa się obrotów na jeszcze pół miliona skrzynek. Do końca ub. r. wysłano już za granicę 800 tys. skrzynek.

Dla rynku wewnętrznego pozostaje nie więcej niż dwa i pół miliona skrzynek pomarańczy potrzebnych dla konsumpcji i dla celów przetwórczych we fabrykach soków, koncentratów i jamów. Ponieważ ilość owoców nie wystarcza dla potrzeb rynku wewnętrznego, zachodzi konieczność scentralizowania również wewnętrznego handlu cytrusami na wzór już od szeregu lat scentralizowanego eksportu. Przede wszystkim należy zapewnić surowiec dla przetwórci. Niestety rozpię-

kość cen pozostaje zbyt wielka: spóżyweca płaci 35 funtów za tonę, producent otrzymuje zaledwie — 8 funtów — 15 funtów pochłaniają koszty pośrednictwa, 12 funtów transport.

Na wniosek Ministra Rolnictwa A. Cyzlinga, Tymczasowa Rada Państwa upoważniła Radę Eksportową Owoców Cytrusowych do scentralizowania również sprzedaży na rynku wewnętrznym.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMIER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokość i 1 stopa) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia do zł 50. — W tekście nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przestana jest 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB

D-02574L